

Sygn. akt **V Ca 805/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Adrianna Szewczyk-Kubat (spr.)
Sędziowie:	Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz del. Dorota Walczyk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Iwona Nizioł

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Aresztu Śledczego w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 4 września 2017 r., sygn. akt II C 1459/15

1. oddała apelację;

2. przyznaje od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie na rzecz adwokata K. P. kwotę 1 200,00 zł (tysiąc dwieście) złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 805/18

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 22 września 2014 r., po sprecyzowaniu żądania w piśmie procesowym z dnia 13 lutego 2015 r. oraz piśmie procesowym z dnia 30 czerwca 2015 r. W. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego (...) w W. tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia kwoty 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew z dnia 1 kwietnia 2015 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zaprzeczył wszelkim okolicznościom podnoszonym przez powoda.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 4 września 2017r. w sprawie II C 1459/15 Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie oddalił powództwo; odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego i przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie na rzecz adwokata K. P. kwotę 2.952 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu. Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny i przeprowadził rozważania prawne:

Powód W. S. przebywał w Areszcie Śledczym (...) w W.. Podczas pobytu w areszcie, na podstawie art. 123a § 2 kodeksu karnego wykonawczego. Od dnia 15 stycznia 2014 r. do dnia 24 marca 2014 r. został zatrudniony w przedmiotowej placówce jako pomocnik kucharza. Od dnia 25 marca 2014 r. do dnia 3 września 2014 r. powód był zatrudniony odpłatnie w Areszcie Śledczym (...), na podstawie kodeksu karnego wykonawczego, na stanowisku pomocy kucharza.

Osadzeni pracujący w kuchni posiadali pomieszczenie socjalne, jak również mieli dostęp do prysznica oraz szatni, w której znajdowały się okienka wentylacyjne. W czasie, kiedy powód pozostawał w zatrudnieniu, w sierpniu oraz wrześniu 2014 r., w pomieszczeniach kuchennych przeprowadzany był remont. W czasie trwania remontu, pracujący więźniowie w dalszym ciągu mieli dostęp do pomieszczenia socjalnego. Powód zarówno w czasie trwania remontu, jak i również przed remontem, nie zgłaszał przełożonym żadnych problemów i nieprawidłowości związanych z pracą, w szczególności nie wskazywał na nieszczelność naczyń i garnków, braki w wyposażeniu i sprzęcie. Pracującym osadzonym wydawane były środki czystości. Posiłki wydawane więźniom były badane.

W dniu 5 sierpnia 2014 r. powód wyniósł z kuchni Aresztu Śledczego na oddział mieszkalny (...) dwa plastikowe wiaderka z artykułami żywnościowymi, za co został ukarany decyzją Dyrektora Aresztu Śledczego (...) z dnia 19 sierpnia 2014 r. Dyrektor wymierzył powodowi karę dyscyplinarną w postaci pozbawienia go wszystkich niewykorzystanych nagród. W. S. zaskarżył wskazaną decyzję. Sąd Okręgowy w Warszawie XI Wydział Penitencjarny i Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń Karnych postanowieniem z dnia 10 września 2014 r. utrzymał w mocy decyzję Dyrektora Aresztu Śledczego (...) z dnia 19 sierpnia 2014 r.

Na mocy decyzji Dyrektora Aresztu Śledczego (...) powód z dniem 3 września 2014 r. został wycofany z zatrudnienia na terenie placówki.

Za powyższą pracę wykonywaną odpłatnie powód otrzymywał wynagrodzenie - w miesiącu marcu 2014 r. - (...) zł brutto, w kwietniu 2014 r. - (...) zł brutto, w maju 2014 r. - (...) zł brutto oraz (...) zł brutto, w czerwcu 2014 r. - (...) zł brutto, w lipcu 2014 r. - (...) zł, w sierpniu 2014 r. - (...) zł brutto.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w szczególności na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Sąd ustalił także stan faktyczny na podstawie zeznań świadka Ł. P. (1), bowiem były one spójne, logiczne oraz korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd I instancji zaniechał natomiast ustalenia stanu faktycznego na podstawie zeznań świadków M. U. oraz S. B., bowiem były one nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadkowie w swoich zeznaniach w części wskazywali okoliczności osobiste, niezwiązane z osobą powoda. Opisywane przez świadków okoliczności związane z trudnymi warunkami pracy w areszcie również nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na niesprecyzowanie roszczenia powoda w zakresie zadośćuczynienia. Powód nie wskazał bowiem, z jakiego tytułu żąda zadośćuczynienia, w szczególności nie wskazał, iż dotyczy ono naruszenia dóbr osobistych oraz jakie jego dobra osobiste zostały naruszone. Z tych samych względów Sąd I instancji zaniechał ustalenia stanu faktycznego na podstawie zeznań powoda, bowiem podnoszone przez niego okoliczności były nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na oddaleniu.

Powód w niniejszej sprawie dochodził odszkodowania od Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego (...) w kwocie 10.000 zł oraz zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł, przy czym do dnia zamknięcia rozprawy, pomimo iż był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z urzędu, nie sprecyzował w pełni, z czego wynikają jego roszczenia, w szczególności nie wskazał, aby wynikały one z naruszenia dóbr osobistych, a także nie określił dóbr osobistych naruszonych wskutek działania strony pozwanej.

Sąd Rejonowy wskazał dalej, że co do zasady odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego (...) w W. upatrywać należy w treści art. 417 § 1 k.c., zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Jest to odpowiedzialność oparta na zasadzie bezprawności i nie wymaga dowodzenia winy w uchybieniu. Strona dochodząca odszkodowania od Skarbu Państwa obowiązana jest jednak wykazać szkodę oraz związek przyczynowy pomiędzy działaniem naruszyciela a powstałą szkodą.

Źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie Skarbu Państwa może być naruszenie dóbr osobistych, o którym mowa w art. 24 k.c. Zgodnie z § 1 tego przepisu ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zgodnie zaś z **§ 2 rzeczonego przepisu**, jeżeli skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. Z kolei art. 23 k.c. zawiera przykładowy katalog dóbr osobistych, takich jak: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Nie jest to katalog zamknięty, a jedynie przykładowe wyliczenie. Ma ono jednak określone znaczenie, bowiem wyraźne wymienienie danego dobra osobistego w tym przepisie zwalnia pokrzywdzonego od wskazania, że konkretne naruszenie jest naruszeniem dobra osobistego.

Z naruszenia dobra osobistego, uprawniony może także wywodzić roszczenie o zadośćuczynienie, jeżeli została mu wyrządzona krzywda niemajątkowa. Sąd Rejonowy podkreślił, iż w myśl przepisu art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych Sąd powinien w pierwszej kolejności określić dobro osobiste, które mogło zostać naruszone, a następnie ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanej było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działania zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Istotnie bowiem nie sposób pominąć, iż wspomniany już art. 24 k.c. chroni tylko przed bezprawnym naruszeniem lub zagrożeniem dóbr osobistych, natomiast nie wymaga, aby naruszenie miało charakter zawiniony. W związku z tym nie jest wymagane, aby strona powodowa powoływała się na cele lub intencje pozwanego, jako podstawę oceny, czy naruszenie to było bezprawne. Są to bowiem okoliczności siłą rzeczy subiektywne, które nie mają znaczenia dla zakwalifikowania owego naruszenia jako bezprawnego, samą bezprawność ustala się bowiem według kryteriów obiektywnych. Zgodnie z utrwalonym poglądem, za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności je usprawiedliwiających. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się zaś działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. Istnieje zatem domniemanie bezprawności, stanowiące znaczne ułatwienie dla strony powodowej, jako że przerzuca ciężar dowodu na stronę pozwaną, która musi udowodnić jedną z wyżej opisanych okoliczności w celu uniknięcia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych.

W dalszej kolejności winno się zbadać pozostałe przesłanki roszczenia opartego na art. 448 k.c., tj. naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy pomiędzy tym czynem, a szkodą niemajątkową spowodowaną naruszeniem dobra osobistego (zob. G. Bieniek, Komentarz do KC, Księga trzecia – Zobowiązania, t. I, Lexis Nexis 2009).

Z kolei dopiero wykazanie wszystkich wymienionych wyżej przesłanek (za wyjątkiem bezprawności działań) skutkowałoby uwzględnieniem powództwa o ochronę dóbr osobistych, przy czym obowiązek wykazania owych przesłanek w powyższym zakresie spoczywa na stronie powodowej w myśl zasady wyrażonej w przepisie art. 6 k.c.

Tymczasem, jak wskazano powyżej, powód, pomimo posiadania reprezentacji przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wskazał jako podstawy swojego roszczenia naruszenia swoich dóbr osobistych przez pozwanego, jak również nie wskazał, jakie konkretnie dobra miałyby być naruszone wskutek działań strony pozwanej. Nie sprostął więc obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. i nie wykazał przesłanek z art. 417 k.c. a także 24 k.c. oraz 448 k.c. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdził zasadności roszczenia powoda o zadośćuczynienie oraz odszkodowanie.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy podniósł, iż nie sposób było uznać, że działanie pozwanego w postaci decyzji o wymierzeniu powodowi kary dyscyplinarnej nosiło znamiona bezprawności – zwłaszcza w świetle tego, iż decyzja ta została utrzymana w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 września 2014 r. Kara ta została powodowi wymierzona zasadnie, za przewinienie, którego dopuścił się podczas pracy w kuchni. Wskutek decyzji dyrektora zakładu powodowi odebrano wszystkie przysługujące mu nagrody, jak również cofnięto powodowi zgodę na zatrudnienie.

Dla porządku wskazać należało, iż zatrudnienie więźniów w zakładach karnych i aresztach śledczych odbywa się według zasad określonych w Oddziale 5 kodeksu karnego wykonawczego. Zgodnie z art. 121 § 1 k.k.w. skazanemu zapewnia się w miarę możliwości świadczenia pracy. Skazanego zatrudnia się na podstawie skierowania do pracy albo umożliwia się skazanemu wykonywanie pracy zarobkowej w ramach umowy o pracę, umowy zlecenia, umowy o dzieło oraz umowy o pracę nakładczą. Zatrudnienie skazanego następuje za zgodą i na warunkach określonych przez dyrektora zakładu karnego, zapewniających prawidłowy przebieg odbywania kary pozbawienia wolności. Nieprzestrzeganie przez skazanego lub podmiot zatrudniający warunków zatrudnienia określonych przez dyrektora zakładu karnego stanowi podstawę cofnięcia zgody (art. 121 § 2-4 k.k.w.). Zgodnie z § 9 rzeczonego przepisu, w stosunku do skazanych zatrudnionych na podstawie skierowania do pracy nie stosuje się przepisów prawa pracy, z wyjątkiem przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy. Zgodnie z art. 123 § 1 zd. 1 i 2 k.k.w. praca skazanego jest odpłatna, z zastrzeżeniem art. 123a. Zasady wynagradzania za pracę ustala w porozumieniu zawartym przez dyrektora zakładu karnego lub w umowie zawieranej przez pozwanego.

W ocenie Sądu I instancji z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynikało, aby pozwany dopuścił się naruszenia przepisów bhp, wskazanych w kodeksie pracy (na mocy odesłania z kodeksu karnego wykonawczego), rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 listopada 1997 r. w sprawie zakresu stosowania przepisów Kodeksu pracy o bezpieczeństwie i higienie pracy przy wykonywaniu pracy przez osoby przebywające w zakładach karnych lub zakładach poprawczych oraz rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy.

Przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy określają, iż odzież pracowników winna być przechowywana w szatniach lub odpowiednio pomieszczeniach, o których mowa w § 3 ust. 2 (§ 4 ust. 1 rozporządzenia), przy czym szatnie powinny być urządzone w oddzielnych lub wydzielonych pomieszczeniach (§ 6 ust. 1 rozporządzenia). Pracodawca powinien także zapewnić odpowiednią wymianę powietrza w pomieszczeniach (§ 32 ust. 1 rozporządzenia). Pracodawca zobowiązany jest również zapewnić pracownikom pomieszczenia i urządzenia higienicznie sanitarne, których rodzaj, ilość i wielkość powinny być dostosowane do liczby zatrudnionych pracowników, stosowanych technologii i rodzajów pracy oraz warunków, w jakich praca jest wykonywana. Przepisy powyższego rozporządzenia wskazują

także na obowiązki pracodawcy m.in. w zakresie ogrzewania, oświetlenia i wentylowania pomieszczeń higieniczno - sanitarnych zgodnie z przepisami techniczno-budowlanymi i Polskimi Normami (§ 1 ust. 3 załącznika nr 3 do rozporządzenia), w zakresie zapewnienia pracownikom co najmniej ustępów i umywalek, a także warunków higienicznego przechowywania odzieży oraz higienicznego spożywania posiłków, w przypadku pracodawców zatrudniających do 20 pracowników (§ 3 ust. 2 załącznika do rozporządzenia).

Z dowodów, które zostały dopuszczone i przeprowadzone w sprawie, w szczególności z zeznań świadka Ł. P. (1), którym Sąd Rejonowy dał wiarę w całości, wynikało, iż pozwany wywiązywał się z obowiązków w zakresie zapewnienia więźniom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Wskazać należało, iż powód posiadał dostęp do szatni oraz pomieszczenia socjalnego, jak również prysznic. Szatnia była pomieszczeniem wentylowanym. Pracownicy posiadali dostęp do przedmiotowego pomieszczenia socjalnego nawet w czasie remontu trwającego w kuchni. Podnoszone zaś w toku postępowania przez powoda okoliczności wskazujące na istnienie utrudnień w pracy podczas przedmiotowego remontu w kuchni nie mogły odnieść pozytywnego skutku z punktu widzenia roszczeń objętych pozwem. Trudności, nieporządek oraz częściowa dezorganizacja były naturalnymi skutkami remontu – w samym istnieniu tych dolegliwości nie sposób było upatrywać naruszenia obowiązków w zakresie bhp dokonanego przez pracodawcę. Materiał dowodowy nie potwierdził również, aby żywność wydawana pracownikom była zanieczyszczona. Z zeznań świadka Ł. P. (2) wynikało też, iż jakość żywności podlegała specjalnemu badaniu. Ponadto, z dowodów przeprowadzonych w sprawie nie wynikało, aby powód używał w pracy nieszczelnych naczyń, bądź też, aby uszkodzenia w naczyniach zgłaszane były przelozonym.

Niezależnie od powyższego powód nie wykazał żadnej inicjatywy dowodowej w zakresie ustalenia wysokości szkody, a także rozmiarów krzywdy majątkowej.

Powód sprecyzował także, iż nie wnosi o uchylenie nałożonej na niego kary dyscyplinarnej, zaś podnoszone w tym zakresie argumenty miały przemawiać za zasadnością przyznania mu zadośćuczynienia (które to argumenty ostatecznie okazały się chybione).

Wobec powyższego Sąd Rejonowy na mocy art. 448 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. oraz z art. 24 § 1 k.c. oddalił powództwo w całości jako nieudowodnione.

O kosztach postępowania Sąd ten rozstrzygnął na podstawie art. 102 k.p.c., nie obciążając powoda kosztami postępowania. Sąd miał na uwadze, iż powód jest osobą pozbawioną wolności, a także nie posiada on żadnego majątku ani źródła dochodów.

Apelację od wyroku w części, tj. w zakresie oddalającym powództwo złożył powód, który zarzucił orzeczeniu Sądu I instancji naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej jego części, tj. zeznań świadków M. U. i S. B. oraz powoda. Z zeznań tych wynikało zaś, że powód pracował w warunkach, które naruszały zasady bezpieczeństwa i higieny pracy oraz że został bezprawnie wycofany z zatrudnienia, co skutkowało błędnym ustaleniem, że powód nie doznał w związku z tym żadnej krzywdy, w sytuacji, w której zadośćuczynienie winno uwzględniać krzywdę polegającą na cierpieniu nie tylko fizycznym, ale i psychicznym.

Powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo i zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 30.000 zł oraz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej za II instancję, ewentualnie za obydwie instancje.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je w całości za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

Podkreślić również należało, że argumentacja prawna szeroko przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia również zasługiwała w całości na akceptację, co czyniło zbędnym obszerne jej powtarzanie w tym miejscu.

W pierwszej kolejności, w kontekście zgłoszenia w apelacji jedynie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., trzeba było wskazać, że Sąd II instancji rozpoznający apelację jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego, natomiast niezależnie od zgłoszonych zarzutów materialnoprawnych, jest zobowiązany ocenić prawidłowość orzeczenia Sądu Rejonowego pod kątem zastosowania norm prawa materialnego (tak uchwała 7 sędziów SN, zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008r. III CZP 49/07). Tym samym niezależnie od zgłoszonych przez powoda zarzutów, Sąd Okręgowy zobowiązany był do samodzielnej oceny materialnoprawnej zgłoszonego roszczenia.

Przechodząc do rozpoznania samej apelacji, przede wszystkim w ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia art. 233 k.p.c. Naruszenie tego przepisu nie może bowiem sprowadzać się do przedstawienia przez apelującego stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów. Sąd ma prawo do swobodnej oceny dowodów, która dopóki nie jest całkowicie dowolna, nie może stanowić o naruszeniu art. 233 k.p.c. Innymi słowy, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia powyższego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Tymczasem powód nie wykazał, posługując się argumentami wyłącznie jurydycznymi, że Sąd Rejonowy naruszył ustanowione w art. 233 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów, tj. przekroczył granice swobody wyznaczone logiką, doświadczeniem życiowym, zasadami nauki bądź nie dokonał wszechstronnego rozważenia sprawy pomijając część materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (tak też postanowienia SN z dnia 10 stycznia 2002r. II CKN 572/99 i z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99, wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009r. IV CSK 290/09, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2013r. I ACa 698/13, wyrok SA w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013r. I ACa 1075/12, wyroki SA w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2013r. I ACa 1342/12 i z dnia 28 maja 2013r. VI ACa 1466/12).

Z kolei w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy przeanalizował cały zgromadzony materiał dowodowy, uzasadnił, które dowody w sprawie oraz w jakim zakresie uznał za wiarygodne oraz wyprowadził z tego materiału wnioski w sposób logiczny i oparty na doświadczeniu życiowym.

W szczególności logicznie i wyczerpująco ten Sąd wyjaśnił, że odnośnie ustaleń co do zachowania przepisów bhp w miejscu zatrudnienia powoda bardziej wiarygodne były zeznania świadka Ł. P., zatrudnionego jako szef kuchni. Świadek ten niewątpliwie pracował z powodem przez cały okres zatrudnienia tego ostatniego, jego zeznania były spójne, wskazał w nich, że warunki pracy były trudniejsze z uwagi na prowadzony remont, ale współpracowali z Sanepidem, mieli wdrożony system Hacap monitorujący przygotowywanie posiłków, były pobierane próbki żywności. Jego zeznania uwiarygodnił też fakt, że przez cały okres zatrudnienia powód nie zgłaszał żadnych uwag dotyczących warunków pracy czy jakości jedzenia.

Prawidłowo także Sąd I instancji uznał zeznania świadka M. U. za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia oraz niespójne. Istotne bowiem było, w jakich warunkach pracę świadczył powód. Natomiast świadek zeznał, że nie pracował w kuchni z powodem, a więc de facto nie zeznawał na okoliczność warunków istniejących w czasie zatrudnienia powoda. Ponadto świadek stwierdził, że „nie wie, czy był w kuchni naruszane przepisy bhp”, jego wiedza na temat funkcjonowania kuchni była bardzo ograniczona, np. nie był w stanie przekazać żadnej informacji odnośnie możliwości korzystania czy istnienia pomieszczenia socjalnego, szatni. Z kolei na końcu swojej wypowiedzi świadek stwierdził, że w jego ocenie zasady bhp były naruszane, co stało w sprzeczności z jego wcześniejszymi wypowiedziami. Świadek również, poza ogólnymi stwierdzeniami, nie był w stanie wskazać, na czym to naruszenie zasad bhp miałyby polegać.

Podobnie za nienaruszającą art. 233 k.p.c. należało uznać ocenę przez Sąd I instancji zeznań świadka S. B., albowiem jego zeznania nie tylko stały w sprzeczności z zeznaniami pierwszego świadka, ale także różniły się w wielu kwestiach z zeznaniami samego powoda.

Bynajmniej też nie było tak, jak to wskazano w apelacji, że Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę treści zeznań złożonych przez wskazanych przez powoda świadków, a więc pominął część materiału dowodowego, skoro Sąd ten szeroko omówił zeznania tych świadków, a jedynie inaczej ocenił ich wiarygodność, niż tego oczekiwała strona powodowa.

Przede wszystkim jednak rację miał Sąd Rejonowy i to było punktem wyjścia dla jego rozstrzygnięcia, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej związanej z naruszeniem określonego dobra osobistego. O ile to na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, iż jego zachowanie nie było bezprawne, to powód w pierwszej kolejności zobowiązany jest do wskazania, jakie dobro osobiste miałyby zostać naruszone przez pozwanego oraz wykazać, że to naruszenie w istocie miało miejsce. Nie tylko w postępowaniu przed Sądem I instancji, ale i w złożonej apelacji próżno było szukać odniesień do naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego, przy czym trzeba też było podkreślić, że powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

W niniejszej sprawie stan faktyczny wskazywał ponadto, że opisywane przez powoda niedogodności, abstrahując nawet od kwestii ich wystąpienia, miały miejsce w okresie remontu kuchni. Tymczasem bezspornie pozwany miał zarówno prawo jak i obowiązek jej wyremontowania i doprowadzenia do pożądanego stanu. Z przeprowadzaniem remontem wiązały się pewne uciążliwości, natomiast nie każda uciążliwość powinna znaleźć odzwierciedlenie w zasądzeniu zadośćuczynienia, ale tylko taka, która przekracza pewne granice w rozumieniu obiektywnym. Chociażby z tego punktu widzenia trudno byłoby zarzucać pozwanemu, że do kuchni dostawało się więcej kurzu itp.

Sąd Okręgowy zważył również, że w apelacji ani uzasadnieniu nie znalazły się żadne twierdzenia dotyczące ewentualnych nieprawidłowości w rozstrzygnięciu Sądu w kwestii odszkodowania. Sąd II instancji zgodził się przy tym ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż w postępowaniu nie zostało wykazane ani poniesienie określonej szkody, ani jej wysokość. Powód nie wykazał, aby warunki bhp panujące w kuchni były niewłaściwe, ani tym bardziej, aby w związku z nimi poniósł jakąś szkodę o charakterze majątkowym. Co więcej, pozwany nie miał obowiązku zatrudnienia powoda, gdyż przepis art. 121 k.k.w. wyraźnie stwierdza, że zatrudnienie odbywa się w miarę możliwości. Poza tym, w tym samym przepisie została określona możliwość cofnięcia zgody na zatrudnienie w przypadku nieprzestrzegania warunków zatrudnienia, natomiast powód został ukarany karą dyscyplinarną, która została utrzymana w mocy przez Sąd penitencjarny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację.